

Dr hab. Marek Niemierowski
Dziedzina Sztuk Teatralnych
PWSFTviT im. L. Schillera w Łodzi
Wydział Aktorski

RECENZJA

dorobku artystycznego i pedagogicznego dr WALDEMARA KRZYSTKA w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuk teatralnych.

ZLECENIODAWCA RECENZJI

Uczelnia: Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. L. Solskiego w Krakowie, Wydział Aktorski, 31-109 Kraków, ul. Straszewskiego 21-22.

Zlecenie zostało podjęte w związku z decyzją CENTRALNEJ KOMISJI DO SPRAW STOPNI I TYTUŁÓW z dnia 7 maja 2014 roku.

Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów, na podstawie art. 18 ust.5 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003r., nr.65, poz.595, Dz. U. z 2005r., nr 164, poz. 1365, Dz. U. z 2011r., nr 84, poz. 455) powołała komisję habilitacyjną, w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego dr WALDEMARA KRZYSTKA w dziedzinie sztuk teatralnych, wszczętego na wniosek habilitanta w dniu 21 marca 2014 roku.

Pismem z dnia 14 maja 2014 roku podpisanym przez Dziekana Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie Pana dr Adama Nawojczyka zostałem poinformowany, iż CK wyznaczyła moją osobę na recenzenta w komisji habilitacyjnej do oceny osiągnięć (artystycznych, naukowych, twórczych, dydaktycznych) Pana dr WALDEMARA KRZYSTKA.

Do zlecenia została dołączona dokumentacja złożona przez habilitanta:

1. Autoreferat w języku polskim i angielskim w formie papierowej i elektronicznej.
2. Kopia dyplomu.
3. Dane osobowe – kwestionariusz osobowy.
4. Wykaz dorobku obejmujący podsumowanie osiągnięć artystycznych, twórczych, dydaktycznych i innych w języku polskim i angielskim, w formie papierowej i elektronicznej (na CD).
5. Potwierdzenie dokonań artystycznych i twórczych w formie papierowej oraz elektronicznej (filmy: „W Zawieszeniu”, „Mała Moskwa”, „80 Milionów” – na CD)



1

DANE HABILITANTA

Waldemar Krzystek – reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta, producent, pedagog, członek Polskiej Akademii Filmowej.

Urodzony w Swobnicy koło Gryfina, wychowywał się i mieszkał w Legnicy na Dolnym Śląsku. W roku 1976 ukończył wydział filologii polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim i zaraz potem podjął studia reżyserskie na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ukończone w 1981 roku.

Jest cenionym reżyserem filmowym, teatralnym i telewizyjnym, jest również autorem scenariuszy do większości swoich projektów artystycznych. Kilka z nich firmuje także, jako producent lub koproducent.

Jak wynika z przedstawionej dokumentacji, ma w swoim dorobku reżyserskim 37 realizacji – film fabularny, serial fabularny, film dokumentalny, spektakl teatralny, spektakl telewizyjny.

Za swoją artystyczną działalność uhonorowany wieloma prestiżowymi nagrodami, nominacjami i wyróżnieniami również na arenie międzynarodowej.

Ponadto we wrześniu 2013 roku otrzymał tytuł obywatela honorowego Dolnego Śląska CIVI HONORARIO nadany przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego. (Tytuł przyznawany osobom, które swoją postawą i pracą, na polu gospodarczym, społecznym i kulturalnym wniosły wyraźny wkład w rozwój i podnoszenie konkurencyjności Dolnego Śląska, promocji regionu w Polsce i za granicą oraz przyczyniły się do kształtowania tożsamości regionalnej.)

Otrzymał również (24 czerwca 2013 roku) nagrodę Prezydenta Miasta Wrocławia, przyznaną za działalność i osiągnięcia w mijającym roku, a także odznakę Zasłużony dla Legnicy w roku 2008.

W roku 2014 odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

Przychodzi często taki moment w życiu niejednego artysty, iż pragnie on podzielić się swą wiedzą i zawodowym doświadczeniem. Dla Waldemara Krzystka taki moment nadszedł w chwili, gdy podjął współpracę z Wydziałem Aktorskim Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie, filia we Wrocławiu. O tym, że była to próba udana i dla obu stron satysfakcjonująca świadczy fakt, iż w roku 2009 uzyskał stopień naukowy doktora na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej: „Teatr TV – moje próby poszerzania ram gatunku. Na podstawie realizacji teatrów telewizji: *Śledztwo, Ballada o Zabójcach, Ballada o Zakaczerwaniu, Wizyta Starszej Pani*”. (Promotorem w przewodzie doktorskim była dr hab. Teresa Sawicka, recenzentami byli prof. nadzw. Zdzisław Sośnierz (PWST) oraz prof. Maciej Wojtyszko (AT).



2

OCENA AUTOREFERATU

Autoreferat zatytułowany: „Dolny Śląsk źródłem prawdy w mojej twórczości filmowej” liczy 22 strony.

Podzielony jest na 3 rozdziały poprzedzone wstępem i zamknięte zakończeniem. Wypowiedź ma charakter osobistego, często emocjonalnego wyznania podsumowującego artystyczny dorobek Habilitanta, którego intencją wydaje się być chęć przedstawienia poszczególnych etapów swego zawodowego życia, w kontekście twórczych poszukiwań oraz dokonywanych wyborów w powiązaniu z Jego dolnośląskim rodowodem.

Habilitant opowiada o drodze, którą przebył od momentu ukończenia studiów reżyserskich na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, o wątpliwościach i narastającym poczuciu bezradności w obliczu przemian spowodowanych wprowadzeniem w 1981 roku stanu wojennego, o swoich ambicjach i nadziejach, o procesie kształtowania się Jego świadomości twórczej, o przyczynach i motywach podejmowanych działań, o weryfikowaniu poglądów, wreszcie o swoim dojrzewaniu, jako artysty, który już wie, w jaki sposób powinien wykorzystać swój twórczy potencjał i dlaczego.

„ Już wiedziałem, co jest ważne, nie głupie i byle jakie. Pracując nad scenariuszem „Ostatniego Promu” szedłem już wytyczoną we właściwym kierunku drogą. Miałem swoją busolę. Nie było łatwo, z wielu powodów, trzeba było ciężko pracować, mozolnie pisać scenariusz, poprawiać go i znów poprawiać, bezustannie szukać najlepszych rozwiązań, budować sceny, tworzyć postaci... ale już nie zbaczałem na manowce, nie tkwiłem miesiącami w ślepych uliczkach niepotrzebnych i nietrafionych tematów. Nie błądziłem ani nie lądowałem na zachwaszczonych poboczach głównej drogi.”

Z przedstawionego opracowania wyłania się sylwetka człowieka pochłoniętego pracą, oddanego bez reszty swojej misji.

Sylwetka artysty, dla którego dolnośląskie korzenie były w wielu projektach i wciąż są źródłem twórczej inspiracji, dla którego liczy się przede wszystkim człowiek. Uwikłany w historię, czasem w politykę, ale przede wszystkim człowiek, jako jednostka – czujący i myślący, kochający, cierpiący, walczący o „sprawę”, o swoją tożsamość, zmagający się z własnymi słabościami...

Sylwetka twórcy pragnącego mówić swoim głosem o rzeczach ważnych, uparcie dążącego do odkrywania prawdy.

Praca przygotowana została starannie, w sposób wyczerpujący i interesujący zarazem, opisująca twórcze dylematy, poszukiwania, rozterki, wybory towarzyszące Habilitantowi podczas zgłębiania tajemnic zawodu.



3

Na ostatnich stronach autoreferatu Habilitant stwierdza:

„...trzeba kręcić tylko takie filmy, których nikt inny za nas nie nakręci.”

... słowa, które zdają się wyrażać swego rodzaju motto życiowe, artystyczny manifest.

OCENA OSIĄGNIĘĆ ARTYSTYCZNYCH

W przeddzień ogłoszenia stanu wojennego ukończył Pan Waldemar Krzystek swoją filmową edukację na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Z oczywistych względów nowa rzeczywistość przekreśliła plany związane z realizacją projektów, które przygotowywał, nad którymi pracował.

Postawiła pod znakiem zapytania najbliższą przyszłość i wymusiła niejako konieczność zorganizowania od nowa własnej aktywności zawodowej.

Habilitant w ten sposób wypowiadał się na temat tego okresu:

"Miałem to szczęście i nieszczęście zarazem, że skończyłem szkołę filmową w 1981 roku. Wtedy dokładnie wiedziałem o czym chcę robić filmy, a przynajmniej nigdy później nie wydawało mi się, że wiem dokładniej. (...) Chciało mi się pracować, coś wymyślać, uczestniczyć. (...) Absolwenci tego ważnego 1981 roku stracili najwięcej: mimo że byli tuż-tuż, nie zdążyli zrobić swoich filmów wymarzonych jeszcze przed Grudniem, a później co najmniej dwa lata czekali na ponowne uruchomienie, a i tak co najwyżej jedna trzecia starych scenariuszy mogła wchodzić w rachubę."

Lata poprzedzające premierę pierwszego pełnometrażowego, fabularnego filmu Habilitanta, wypełnione były realizacjami widowisk teatralnych i telewizyjnych i filmów dokumentalnych. Wreszcie, – gdy scenariusz, autorstwa reżysera i Jego żony M. Kopernik, po wielomiesięcznych perturbacjach z cenzurą i wymuszonych kompromisach, został skierowany do produkcji – artysta mógł cieszyć się swym kinowym debiutem.

Film Waldemara Krzystka „**W Zawieszeniu**” trafił na polskie ekrany w 1987 roku, przynosząc reżyserowi rozgłos i uznanie, udokumentowane licznymi nagrodami:

Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni:

Nagroda za Debiut Reżyserski

Nagroda w kategorii Filmów Fabularnych

Koszalińskie Spotkania Filmowe "Młodzi i Film":

Wyróżnienie za Debiut Reżyserski

Nagroda im. prof. Bolesława Lewickiego uczestników seminarium dla nauczycieli

Nagroda Publiczności



Lubuskie Lato Filmowe w Łagowie:
Nagroda za Najlepszy Scenariusz

Nagroda Artystyczna Młodych im. S. Wyspiańskiego I stopnia
Nagroda Niezależnego Komitetu Kultury "Solidarności" dla najlepszego filmu roku za rok 1986

Nagroda Szefa Kinematografii za twórczość filmową w dziedzinie filmu fabularnego za rok 1986

MFF w Dunkierce:
Nagroda Specjalna Jury

W jednym z wywiadów reżyser w ten sposób wypowiada się na temat swojego dzieła:

„ Zrobiłem film o ludziach, którzy ocalili pewien system wartości. Stawiano mi nawet zarzut, że opowiadam o aniołach i świętych. Jeżeli ktoś chce, może to tak określić, ale ja właśnie o takich ludziach chciałem opowiedzieć. O tych, którzy nie wyrzekną się ojca i brata, nie doniosą na sąsiada, można mieć pewność, że mimo nacisków i zagrożeń nie ulegną, nie zawiodą. ”

Film doceniony został zarówno przez publiczność, jak i przez krytyków, którzy w większości swoich recenzji podkreślali dojrzałość artystyczną reżysera oraz Jego profesjonalny warsztat.

- Małgorzata Dipont (Życie Warszawy, 30.10.1987):

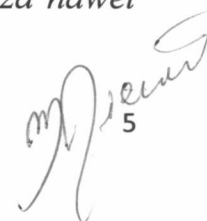
„...Waldemar Krzystek zrealizował film dojrzały i mądry, film który nowoczesnym i atrakcyjnym językiem odwołuje się do doświadczeń pokolenia ojców, służące refleksji o teraźniejszości, ukształtowanej przez przeszłość. ”

- Kazimierz Koźniewski (Odrodzenie 5, 07.02.1987):

„...Oglądałem film młodego reżysera Krzystka – uwaga na to nowe nazwisko – nie podaję tytułu, który ma być odmieniony. Film o ukrywającym się w latach pięćdziesiątych (do 1956 roku) oficerze AK, który uciekł już z ludowego więzienia. Przejmujący, znakomity, humanistyczny, rzekłbym: narodowy film – chyba wszystkim potrzebny. Zrobiony przez debiutanta!”

- Remigiusz Włost Matuszak (Za i Przeciw, 10.01. 1988):

„...Oglądając „W Zawieszeniu” możemy docenić, co to znaczy dobre prowadzenie aktorów przez reżysera i podziękować mu zarazem, że jest wolny od przypadłości powszechnej poży na „wielkość”, tej okropnej pseudointelektualnej potrzeby wyróżnienia się za wszelką cenę przez formę, najczęściej pozbawioną treści. „W Zawieszeniu” jest dokładnie na odwrót: mamy klasyczną, mistrzowską formę filmowego przekazu i głęboko chrześcijańskie, ponadczasowe przesłanie. Dzięki temu film ma wszelkie dane, by się nie zestarzeć, by pozostać aktualnym i przemawiającym do widza nawet za wiele lat. Tylko wybitne filmy spotyka taka łaska. ”



5

O swoim filmie „**Mała Moskwa**” mówi Habilitant w autoreferacie: „*najbardziej kontrowersyjny i najgłośniejszy z moich dolnośląskich filmów.*”

Ten obraz został wręcz obsypany nagrodami:

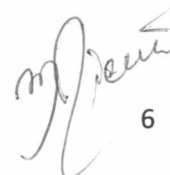
- Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni (FPFF) – **Złoty Lew za Najlepszy Film** (Paweł Rakowski, Waldemar Krzystek)
- Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni (FPFF) – **Złoty Lew za Najlepszą Pierwszoplanową Rolę Kobięcą** (Swietłana Chodczenkowa)
- Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni (FPFF) – **Nagroda Rady Programowej TVP** dla Waldemara Krzystka
- Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni (FPFF) – **Nagroda Prezesa TVP** dla Waldemara Krzystka
- Polska Akademia Filmowa – **Orzeł za Najlepszy Scenariusz** (Waldemar Krzystek)
- Polska Akademia Filmowa – **Orzeł za Najlepszą Scenografię** (Tadeusz Kosarewicz)
- Polska Akademia Filmowa – **Orzeł za Najlepsze Kostiumy** (Małgorzata Zacharska)
- Polska Akademia Filmowa – **Orzeł za Najlepszy Dźwięk** (Michał Kosterkiewicz, Piotr Knop, Waław Pilkowski)
- Polska Akademia Filmowa – **Orzeł za Odkrycie Roku** (Elena Leszczyńska)
- Chicago (Festiwal Filmu Polskiego w Ameryce) **Nagroda Miasta Chicago dla najbardziej uniwersalnego filmu festiwalu**

O wyjątkowej popularności filmu świadczy fakt, iż jego pokazy odbyły się niemal na całym świecie, w ramach rozmaitych festiwali filmowych: Houston, Moskwa, Macedonia, Luxemburg, Helsinki, Chicago, Dublin, Londyn, Madryt, Kijów, Tallin, Toronto, Austin, Pittsburgh, Puerto Rico, Nowa Zelandia, Indie, Goerlitz, Hawana, Meksyk.

Był również emitowany wielokrotnie w telewizji fińskiej, bułgarskiej, węgierskiej, rosyjskiej, rumuńskiej, mołdawskiej, czeskiej i słowackiej.

„Mała Moskwa” na festiwalu w Gdyni nie należała podobno do faworytów, jednak przyjęta została przez publiczność kilkuminutową owacją na stojąco po projekcji filmu.

Chociaż nie wszystkie recenzje były entuzjastyczne, czy wręcz pochlebne, choć mało przekonujące zdaje się być uzasadnienie werdyktu wyrażone przez przewodniczącego Jury – Roberta Glińskiego: „*Wybraliśmy „Małą Moskwę”, bo to wspaniała epicka opowieść o silnym uczuciu ponad podziałami politycznymi, która wyzwała u widza wielkie emocje...*”, to jednak zdaniem wielu krytyków i ludzi sztuki, film bezapelacyjnie zasłużył na otrzymane nagrody.



- „*To dzieło dojrzałe, perfekcyjne warsztatowo, z wielkim ładunkiem treściowym i emocjonalnym. Nadto, to historia wielkiej miłości wysnuta z autentycznych doświadczeń twórcy. I właśnie za sprawą walorów emocjonalnych film wygrał Gdynię. Przekazuje intensywność uczuć i relacji między trojgiem bohaterów. Do tej pory w Gdyni dzielono kino na artystyczne i komercyjne, ale po co? Nagradzać trzeba film bardzo dobry. I film Krzystka jest filmem wielkim za sprawą problemów, jakie poruszył.*” – Sylwester Chęciński.

- „*Filmu Waldemara Krzystka nikt nie typował do Grand Prix w sytuacji, gdy pojawiły się inne bardzo dobre filmy, które zmieniają wizerunek polskiego kina. Tymczasem „Mała Moskwa” została gorąco przyjęta i okazała się filmem wzruszającym, pięknie sfotografowanym, starannie zrealizowanym z rewelacyjną podwójną rolą Swietłany Chodczenkowej i z nienachlaną, nieoczywistą lekcją naszej historii współczesnej, która wprowadza wiele nowego do naszej wiedzy o tamtych czasach w kontekście roku 1968 w Polsce i na świecie.*”-Magda Sendeczka.

- „*Dla mnie fakt, że Krzystek zrobił film w swoim (melodramatycznym) gatunku znakomity, jest szansą na to, że polska widownia przekona się, iż warto wrócić na polskie filmy, nawet gdy nie są komediami romantycznymi. Aby wróciła, poza chwytającą za serce historią, „Mała Moskwa” daje widzowi jeszcze coś innego: wysoki kunszt gry aktorskiej, sprawność reżyserii, wiarygodność scenografii i kostiumu. Po takim seansie trudniej uwierzyć, że głupawe komedyjki, o serialach nie mówiąc, to też sztuka.*” – Jacek Rakowiecki.

Waldemar Krzystek o swoim filmie powiedział między innymi: „*W polskiej sztuce prawie nigdy nie pojawia się obraz Rosjan jako ludzi z własnymi problemami i dylematami, wciąż pokutują stereotypy. Nasz film chce się przeciwstawić powierzchownym wyobrażeniom o rosyjskiej mentalności. Rosjanie są w naszym filmie tak samo zagubieni w niezrozumiałych mechanizmach ustroju jak Polacy. Para głównych bohaterów - Michał i Wiera, wydaje się niewinna, nieskalana fałszem panującego systemu. Uczucie spada na tę dwójkę nagle i gwałtownie, i wtedy zaczyna się ich prawdziwa walka o tę miłość i o siebie.*”

- „*Tak świetnie nakręconego filmu sensacyjnego nie było w Polsce od lat!*” – pisał na łamach „Zwierciadła” Przemysław Dobrzyński w listopadzie 2011 roku, o filmie Waldemara Krzystka „**80 Milionów**”. Kolejnym ważnym filmie w dorobku Habilitanta, w którym znów historia, polityka, Dolny Śląsk i zwykli ludzie stali się inspiracją do przypomnienia spektakularnego epizodu z życia wrocławskiej Solidarności. - „*Krzystek naprawdę dokonał rzeczy niesłychanej: stworzył film o pierwszych latach „Solidarności”, stanie wojennym, esbekach, który jest zarazem dynamiczną opowieścią w niemal hollywoodzkim stylu. Mówi o rzeczach ważnych i przełomowych, ale wszystko to podane jest w rozrywkowym sosie na przyzwoitym poziomie. „80 milionów” to obraz, na którym dobrze bawić się będą nie tylko uczestnicy tamtych wydarzeń, ale (być*



może przede wszystkim) i widzowie młodzi, dla których będzie to relacja historyczna z dość odległych, trudnych, choć także i ciekawych, czasów.”

- „To bardzo dobry film z genialną rolą Piotra Głowackiego. Waldemar Krzystek jest jednym z najlepszych i niedocenianych polskich reżyserów” – przekonuje Jacek Rakowiecki. – „Nie tworzy obrazów awangardowych, lecz nurt, który reprezentuje jest potrzebnym filarem każdej kinematografii.”

- „Najkrótsza recenzja po obejrzeniu filmu jest taka, że jeszcze raz potwierdziło się, iż najlepsze historie pisze samo życie. Historię wyprowadzenia 80 milionów Krzystek opowiedział, zgodnie z regułami współczesnego kina, wartko, w klimacie kina sensacji. I nawet jeżeli niektóre wątki wydają się nazbyt podkoloryzowane (np. postać “Kmicica” czy wątek, gdy demoniczny kapitan SB Sobczak, jak się okazuje – pozbawiony wiary w komunizm cynik, żąda od sekretarza arcybiskupa, w zamian za milczenie, swojej “działki” z tych 80 milionów), to i tak całość ogląda się znakomicie”.- Jaromir Kwiatkowski.

Rzecz jasna nie wszyscy krytycy byli tak łaskawi. Film wywołał w środowisku mieszane, często skrajne uczucia i opinie. Tym niemniej, i ten obraz zdobył znaczną ilość nagród:

- **Gdynia** (Festiwal Polskich Filmów Fabularnych) - **Nagroda Publiczności**
- **Tirana** (Międzynarodowy Festiwal w Tiranie) - **Nagroda za Najlepszy Scenariusz** : „ za przekształcenie epizodu ze współczesnej historii Europy w czystą i bezpośrednią opowieść narracyjną”
- **Chicago** (Festiwal Filmu Polskiego w Ameryce)- **Nagroda Specjalna Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Festiwalu za "szczególne wartości uniwersalne"**
- **Tarnów** (Tarnowska Nagroda Filmowa) - **Nagroda Specjalna Jury dla Piotra Głowackiego za rolę kapitana Sobczaka**
- **Wrocław** (Festiwal Aktorstwa Filmowego im. Tadeusza Szymkowa) - **NAGRODA W KATEGORII „KREACJA AKTORSKA - MĘSKA” dla Piotra Głowackiego: za wyrazistość i wiarygodność, za widoczną pasję i niezapomniany portret funkcjonariusza SB. Za rolę, w której strach przeradza się w agresję na granicy szaleństwa”**

Wreszcie: Komisja Oscarowa Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej uznała, że właśnie film Waldemara Krzystka **"80 milionów"** będzie polskim kandydatem do Oscara w roku 2012, a pokazy filmu znów dotarły daleko poza granice naszego kraju.

Omawiając dorobek twórczy Habilitanta, (zwłaszcza ten, po uzyskaniu stopnia naukowego doktora) nie sposób nie wspomnieć o serialu opowiadającym o życiu piosenkarki Anny German, który zrealizowali Rosjanie w koprodukcji z nami, Ukrainą i Chorwacją, i który okazał się wielkim sukcesem i prawdziwym telewizyjnym przebojem.

Nie bez znaczenia są również dwa wojenne seriale: „Czas Honoru” i „Sprawiedliwi” oraz dwa spektakle teatralne: „Kopenhaga” Michaela Frayna –



zrealizowany w warszawskim teatrze IMKA i „Getsemani” Davida Hare'a, nagrodzony GRAND PRIX dla najlepszego spektaklu Teatru TV w roku 2011. Należy też przypomnieć o najnowszym filmie „Fotograf”, oczekującym na swoją premierę, którego Habilitant jest reżyserem, autorem scenariusza i producentem.

OCENA OSIĄGNIĘĆ DYDAKTYCZNYCH

Przy próbie oceny dorobku dydaktycznego Habilitanta, pojawia się pewien kłopot.

W załączonej, w ramach przewodu dokumentacji, odnajdziemy spis prac, które Habilitant zalicza do swojej działalności pedagogicznej:

Działalność pedagogiczna

- Reżyseria przedstawienia dyplomowego studentów IV roku Wydziału Aktorskiego we Wrocławiu „Po deszczu” S. Belbel, premiera 2003 r.

- „Praca przed kamerą” - zajęcia dydaktyczne objęte programem nauczania ze studentami III roku Wydziału Aktorskiego we Wrocławiu od roku akademickiego 2003/2004.

- Praca ze studentami i absolwentami Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im.L.Solskiego w Krakowie Filia we Wrocławiu na planie zdjęciowym filmów :

FOTOGRAF - ANNA GERMAN - 80 MILIONÓW - MAŁA MOSKWA
oraz

w spektaklu teatru TV pt. „Getsemani”, za rolę w którym studentka III roku Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie Filia we Wrocławiu, Emilia Nagórka, otrzymała wyróżnienie aktorskie na XII Krajowym Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru TV „Dwa Teatry”, Sopot 2012.

Niestety, brak jest jakiegokolwiek opisu, wzmianki choćby, krótkiej wypowiedzi na temat realizowania treści programowych w ramach prowadzonego przedmiotu, co w znacznym stopniu utrudnia wykonanie zadania i rzetelną ocenę.

Wierzę jednak głęboko, że Habilitant nie bez powodu zatrudniony został przez kierownictwo Wydziału Aktorskiego wrocławskiej Uczelni, i że ta współpraca, owocnie dla obu stron, nadal się rozwija.

Wierzę, po wnikliwym prześledzeniu działalności artystycznej Habilitanta, a także po zapoznaniu się z całym szeregiem wypowiedzi, wyłowionych z licznych, udzielonych przez Niego wywiadów, że miejsce Pana Waldemara Krzystka w gronie pedagogów artystycznej Uczelni jest w pełni uzasadnione.

Nie ulega wątpliwości, że w dobie globalizacji, przy nieprawdopodobnym tempie zmian na rynku mediów, praca przed kamerą, na planie filmowym i telewizyjnym musi stanowić dziś nieodzowny element kształcenia dla przyszłych adeptów sztuki aktorskiej. Po to, by wyposażyć ich w narzędzia do



komunikowania się w przestrzeni filmowej, oswoić z planem zdjęciowym, przekazać im określony zasób wiedzy, umożliwiającą weryfikację teatralnych środków wyrazu w kontekście innych sposobów narracji oferowanych przez estetykę filmową.

Wierzę, że Pan dr Waldemar Krzystek doskonale realizuje te cele.

KONKLUZJA

Jak wynika z przedstawionej dokumentacji proces kształcenia, doksztalcania własnej wiedzy i umiejętności w zakresie sztuki stawia przed nami w osobie Habilitanta wszechstronnie przygotowanego artystę i pracownika nauki. Osiągnięcia artystyczne, twórcze i dydaktyczne (mimo wyrażonych wcześniej wątpliwości dotyczących niepełnej informacji w tym zakresie) Pana dr Waldemara Krzystka stanowią nie tylko znaczny wkład w samą dyscyplinę, są również ich efektywnym przełożeniem na sferę nauki, dydaktyki i upowszechniania kultury oraz kształtowania estetycznych postaw polskiego społeczeństwa. Dorobek Habilitanta należy również szczególnie wysoko ocenić w aspekcie troski o zachowanie naszej tożsamości kulturowej.

Niniejszym stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne, twórcze i dydaktyczne Pana dr Waldemara Krzystka w pełni spełniają wymagania art. 16 Ustawy z dnia 14.03.2003 roku (z późn. zmianami) o stopniach naukowych i tytule oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki.

Łódź 14.06.2014.



Marek Niemierowski